NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 27 lipca 1921. Nr. 194.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniono.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Francya godzi się na powzięcie decyzyi w sprawie G. Śląska z początkiem sierpnia.

Briand wobec oporu Anglii rezygnuje z propozycyi przekazania sprawy rzeczoznawcom.

Paryż. PAT. Ag. Havasa. W czasie konferencyi odbytej rano z Berthelotem, angielski **charge des affaires** oświadczył, że rząd angielski podtrzymuje swoje poprzednie stanowisko. Przedstawiciel Anglii miał również poczynić zastrzeżenia co do inicyatywy rządu francuskiego w sprawie wysłania posiłków na Górny Śląsk oraz żądania wystosowanego do rządu niemieckiego o zapewnienie swobodnego przejazdu wojsk francuskich przez terytoryum Rzeszy. Havas przypuszcza, że niebawem dojdzie do **kompromisu wobec tego, że rząd francuski pragnie żywo usunąć nieporozumienie drugorzędne, dotyczące jedynie sposobu postępowania, które to nieporozumienie Niemcy starają się o ile możności przedłużyć.** Chcąc uczynić zadość życzeniu Anglii w sprawie natychmiastowego rozwiązania problemu, prawdopodobnie Briand oświadczy Courzonowi, że rząd **francuski zrezygnuje ze swej propozycyi, przyjętej przez rząd angielski w czerwcu, zbadania spawy podziału przez rzeczoznawców.** Równocześnie Briand zażądałby w Londynie poparcia żądań francuskich w Berlinie, dotyczących swobodnego przejazdu posiłków wojskowych, przeznaczonych dla Górnego Śląska, przez terytoryum niemieckie. Wreszcie Briand prawdopobodnie **zgodzi się na zebranie Rady najwyższej w Boulogne lub w Paryżu w połowie pierwszego tygodnia sierpnia.**

Paryż. PAT. Ag. Havasa. W kwestyi angielsko-francuskich rokowań jest prasa jednomyślnie tego zdania, **że rozwiązanie kwestyi górnośląskiej zależnem jest obecnie od decyzyi rządu angielskiego. „Petit Journal“ wskazuje na to, że premier Briand poczynił w obopólnym interesie ważne koncesye, które są nowym dowodem życzenia porozumienia i dobrej woli Francyi, która może teraz oczekiwać od rządu angielskiego uwzględnienia żądań gabinetu francuskiego co do powzięcia szeregu koniecznych zarządzeń dla bezpieczeństwa wojsk francuskich i utrzymania porządku na Górnym Śląsku.** „Petit Parisien“ pisze, że dotkniętoby bardzo francuskie uczucia, gdyby zamiast rekompenzaty za olbrzymie ciężary, które Francya ponosi na Górnym Śląsku, obstawano przy nieprzyłączeniu się do kroków francuskich w Berlinie w sprawie wysłania posiłków. Nie należy zapominać, dodaje dziennik, że nie Francya była **inicyatorką postępowania plebiscytowego i że nie ona ubiegała się o niebezpieczny akt, odgrywania roli strzeżenia paczki naładowanej prochem.**

Stanowisko Anglii niewzruszone.

Horsea. PAT. Radio. Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph“ pisze, że aczkolwiek nie zdecydowano jeszcze, w jakiej formie złożona będzie deklaracya angielska w sprawie Górnego Śląska, jest jednak rzeczą absolutnie pewną, że rząd angelski nie zamierza bynajmniej ani na krok odstąpić od zajętego już stanowiska, które zostało zakomunikowane rządowi francuskiemu w początkach ubiegłego tygodnia. W postanowieniu swojem, aby nie wysyłać dalszych posiłków wojskowych na Górny Śląsk, rząd angielski został utwierdzony przez ostatnie raporty, jakie nadeszły od angielskiego komisarza i innych reprezentantów na Górnym Śląsku. Sir Stuart jest stanowczo przekonany, że o ile decyzya zapadnie, wysłanie dalszych posiłków jest niepotrzebne. Rząd angielski sądzi nawet, że natychmiastowe wysłanie 10 tysięcy nowych wojsk francuskich na obszar plebiscytowy jest rzeczą niewłaściwą i nie powinno nastąpić bez uprzedniego zezwolenia Rady najwyższej, gdyż uprzywilejowanie siły zbrojnej jednego z trzech państw sprzymierzonych na Górnym Śląsku jest niepożądane i mogłoby utrudnić władzom międzysojuszniczym sprawę podziału.

Pogłoski berlińskie o konferencyi premierów bez udziału Anglii.

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesienia „Przeglądu Wieczórnego“ z Berlina, w tamtejszym świecie politycznym utrzymuje się pogłoska, że Lloyd George zechce ominąć Brianda i Francyę i zaproponować premierowi włoskiemu oraz włoskiemu ministrowi spraw zagraniczn. spotkanie w Engadin, gdzie premier angielski udaje się na wypoczynek. Spotkanie to bez udziału Francyi ma być karą (!!) za opór Brianda przeciw zwołaniu Rady najwyższej jeszcze w miesiacu lipcu. (Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność cytowanego pisma warszawskiego. — Red. „N. Dz.“).

Wyjaśnienie rządu włoskiego.

Rzym. (E. E.) Oświadczenia nieurzędowe stwierdzają, że wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie spotkało się z nieścisłą interpretacyą w Warszawie. Rząd włoski wyjaśnił, że nie miał nic innego na celu, jak tylko przekonanie Niemców i Polski o konieczności uniknięcia nowych zaburzeń na G. Śląsku. Włoskie koła dyplomatyczne są zdania, iż Rada najwyższa nie będzie się mogła zebrać przed 15 sierpnia.

Rzym. (E. E. Radio). Ambasador włoski w Berlinie wyjechał do Rzymu. Dzienniki upatrują związek między tym wyjazdem a sytuacyą na Górnym Śląsku i pobytem generała Marinis w stolicy.

Robotnicy gdańscy przeciw transportowi wojsk franc.

Gen. Hacking nie interweniuje.

M. Warszawa (Telefonem). Jak donosi „Przegląd Wieczorny“ z Gdańska, tamtejsi robotnicy niemieccy, tak portowi, jak i fabryczni, uchwalili przeciwdziałać wszelkimi sposobami transportom wojsk francuskich na Górny Śląsk drogą morską. Wysoki komisarz, gen. Hacking, nie przedsięwziął żadnych kroków przeciw tej uchwale.

Wspomniane wyżej pismo donosi z Paryża, że bezczynność gen. Hackinga wobec stanowiska robotników gdańskich wywołała w Paryżu powszechne oburzenie, jako jawne pogwałcenie traktatu wersalskiego. Nie jest wykluczonem, że do Gdańska wyruszy niezwłocznie, podobnie jak w roku ubiegłym, eskadra wojennej floty francuskiej, by zmusić gen. Hackinga do uległości, jak to uczynił w swoim czasie wobec komisarza Towera.

Teodor Herzl.

Kraków, 26 lipca.

(Th.) Niema z pewnością zakątka na ziemi, w którym, jeśli na stałe lub przejściowo osiadła jakaś grupa, mniejsza czy większa, Żydów, nie wspominają dzisiaj Teodora Herzla. To jest ludzka, ziemska, żywa nieśmiertelność. Ciągle Go widzimy przed sobą, bo Go ciągle szukamy, bo Go ciągle potrzebujemy.

Teraz więcej, jak zwykle, jak dotąd od dnia Jego przedwczesnego zgonu.

Dziwnie, jak wszystko, co przepowiadał i jak przepowiadał, prawie-że dosłownie się spełniło. Czy jest to proroctwo w znaczeniu nadprzyrodzonem? Z pewnością — nie. Była to poprostu Jego niesłychana mądrość, ta przenikliwa mądrość, która zgłębiła do dna polityczne stosunki świata, wyczuwała jakby jasnowidząco wszystko, co się pod nią gotuje. Ten rozum wielki stanowił jakby dziwnie wrażliwy sejsmograf, który odczuwa wstrząśnienie ziemi, jeszcze zanim ono wybucha. Nordau powiedział raz o Herzlu, że więcej miał pomysłów dyplomatycznych, inwencyi dyplomatycznej, niż wszyscy europejscy dyplomaci razem wzięci. To jest za mało i za — dużo. Za dużo, bo właśnie pomysłów dyplomatycznych ma dyplomacya europejska bez liku. Dowód: szalone wikłanie i gmatwanie się stosunków międzynarodowych właśnie z powodu piekielnej obfitości pomysłów, przy braku prostej linii, prostej prawdy, prostej szczerości. A za mało, — bo obfitość pomysłów dyplomatycznych nie świadczy zupełnie o twórczej genialności politycznej. A tę genialność właśnie Herzl posiadał w dużej mierze. Miał genialną wprost intuicyę polityczną. O lordzie Beakensfealdzie opowiadano z podziwem i zachwytem, że przepowiadał na kilka lat przedtem cały szereg zdarzeń politycznych. Ale w tem przewidywaniu niema nic dziwnego, — lord Beakonsfeald znał przecież wszystkie tajniki polityki światowej, sam na jej bieg w znacznej mierze wpływał, mógł tedy tylko liczyć i wyliczyć. Herzl nie miał tych danych, a jednak odgadł wszystko. To jest intuicya.

Stało się tedy tak, jak przepowiedział. Anglia objęła niejako wobec całego świata protektorat nad syonizmem, a świat cały zagwarantował Żydostwu realizacyę syonizmu. To wszystko, co wygląda jakby cud, Herzl sam w dużej mierze przygotował. Oddał niejako syonizm pod protektorat Anglii. Wszystkie instytucye finansowe, jakie organizacya syonistyczna stworzyła, odrazu przeniósł do Anglii. O przekonywanie i pozyskanie angielskiej opinii publicznej bezustannie zabiegał od samego początku, jeszcze na długo przed pierwszym Kongresem syonistycznym, wtedy, kiedy Herzl jeszcze nie wiedział zupełnie, że na świecie istnieje partya syonistyczna, chociaż luźna, niezorganizowana. Herzl szukał bezustannie względów i sympatyi angielskich mężów stanu, a doszło do tego, że mu Joe Chamberlain zaofiarował olbrzymie terytoryum dla budowy żydowskiej siedziby narodowej, ale nie — w Palestynie, bo Anglia wówczas nie miała jeszcze nad nią władzy.

Były chwile, kiedy w organizacyi syonisty-

cznej podnosiły się silne sprzeciwy przeciw tej oryentacyi angielskiej. Wtedy Niemcy były najsilniejszem bodaj mocarstwem na kontynencie europejskim, ich „Drang nach Osten“ dążył do samego Bagdadu poprzez Palestynę, a politycznie wpływowe sfery niemieckie mocno były niezadowolone z angielskiej oryentacyi syonistycznej. Niejednokrotnie też słyszało się w Niemczech wcale wyraźne wymówki na ten temat. Chorobliwy romantyk Wilhelm II był nawet gotów i skłonny ogłosić się protektorem syonizmu i dał się przez Herzla powitać w Jerozolimie, jak gdyby przez suwerena tej ziemi. Wtedy miał Wilhelm II przygotowaną deklaracyę w sprawie objęcia protektoratu nad syonizmem, której nie odczytał wskutek energicznego protestu ks. Bülowa, spreparowanego poprzednio należycie przez żydowskie koła asymilatorów w Niemczech. Niemcy były formalnie zazdrosne o sympatye i zaufanie syonizmu dla Anglii, ale Herzl ciągle do Anglii wracał i o jej poparcie zabiegał. Przewidywania Jego w tym kierunku spełniły się. Anglia obejmuje mandat nad żydowską Palestyną i jest zdecydowaną mandat ten wykonać.

I tak wszystko spełniło się, jak Herzl przepowiadał i wszystko, co stworzył, okazało się żywotnem, począwszy od Kongresu i światowej Organizacyi do instrumentów finansowych, jak Bank kolonialny i Fundusz Narodowy. Wraz z temi instytucyami żyje on dalej pełnem życiem. My Go jednak nie mamy.

A tak koniecznie Go właśnie potrzebujemy. Pokazało się bowiem, że, gdy idea weszła w stadyum pełnego urzeczywistnienia, zaczęły się piętrzyć góry trudności, o których się nie myślało, o których, swoją drogą, i Herzl nie myślał.

Wrogowie 2000-letni podnoszą głowy i pięści i nie chcą nas dopuścić do wyzwolenia. Ślepa, wściekła nienawiść nie słabnie i nie milknie i nie korzy się nawet przed dostojeństwem wprost uroczystego aktu historycznego, powrotu wygnańców do ziemi Ojców. Ci, co Świętem Pismem szermują i ciągle w jego imieniu i pod jego wezwaniem wydawają swoje rozkazy, nie korzą się jednak przed tem misteryum, — które chyba dla nich powinno mieć powagę, — że się prorocze zwiastowania spełniać zaczynają. Jawnie a jeszcze więcej — znacznie więcej — skrycie, walczą przeciw dopuszczeniu narodu tułaczego do spokoju i odrodzenia, jakby im żal było, wypuścić ze szponów swoich ofiarę, nad którą pastwią się bezlitośnie przez dwa tysiące lat. Przy całem gorzkiem doświadczeniu, jakie nagromadziliśmy w ciągu wieków, jednak na przeszkody z tej strony liczyć nie mogliśmy.

Nie mogliśmy też liczyć na przeszkody ze strony Arabów palestyńskich. Wszak my i im wyzwolenie i dobrobyt przynosimy. Przecież chyba sami czują i wiedzą, że nie zdołali w ciągu wieku zawładnąć tą ziemię i do życia ją rozbudzić. A teraz jednak dawają posłuch podjudzaniom ze wszystkich stron i podnoszą przeciw nam swój głos i swoje pięści.

Piętrzą się trudności — a my czasami błądzimy. Szukamy Herzla i Jego jasnego oka, które, wpatrzone bezustannie w ostateczny cel, zawsze jednak odkrywało różne drogi. Szukamy Jego pewnej ręki, która tak dobrze prowadziła, tak pewno sterowała. Tak, bezustannie żyje On w naszej tęsknocie.

Ale niema Go wśród nas. On odszedł. Ot przeleciał jak meteor, oświetlił nam na chwilę drogę, wskazał cel, wytyczył kierunek i odszedł.

Musimy tedy iść sami. Iść pewnym krokiem naprzód. Musimy iść naprzód, bo niema odwrotu. Syonizmem stoimy i padamy. Wysiłek całego narodu żydowskiego da nam możność zrealizowania ideału Herzlowskiego. A ten wysiłek będzie dokonanym. On się już dokonuje. Katastrofa żydostwa wschodniego przerzuca dużą część ciężaru na barki zaoceanowego żydostwa. My i tę część narodu potrafimy rozbudzić i zapalić.

Syonizm, który umiał pokonywać takie góry trudności, stapiać takie góry lodu, — chyba o brak środków pieniężnych się nie rozbije. Przecież pamięć Herzla żyje, grzeje i świeci.

Napady w powiecie chrzanowskim.

Kraków, 26 lipca.

Od mieszkańców żydowskich w powiecie chrzanowskim, w szczególności w gminach położonych obok gminy Jankowice otrzymujemy pisma, z których wynika, że tamtejsza ludność żydowska jest ofiarą napadów bezkarnie się powtarzających od trzech przeszło tygodni. Całe bandy grasują tam, napadając domy żydowskie, niszcząc i rabując mienie żydowskie. Nie brak też wypadków wymuszania. Ludność żydowska zwracała się już kilkakrotnie do starostwa chrzanowskiego z prośbą o pomoc i ochronę mienia i życia, ale wszystkie te prośby, jak dotąd pozostały bezskuteczne. Bandy grasują dalej bezkarnie. I tak we czwartek 21 bm. na gościńcu do Chrzanowa napadli jadącego na targ Steinhorna z Płazy, zabierając mu około 20.000 mk. Czy p. starosta w Chrzanowie urzęduje,!!

Komunikat.

Wzywa się wszystkie Komitety Lokalne oraz Grupy miejscowe, które dotąd nie przeprowadziły u siebie wyboru delegatów na V. Zjazd krajowy w Łodzi, by natychmiast wyborów dokonały w myśl instrukcyi zawartych w ostatnim cyrkularzu o wyborach na zjazd łódzki.

Komitet Centralny Organizacyi syońskiej dla Małopolski zachod. i Śląska.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 25 bm. Dolary Stanów Zjedn. (gotówka) transakcye 1955—1912—1930, Franki franc. (gotówka) transakc. 155—154·50, sprzedaż 154·50 kupno 150, (czeki) trans. 157—156·50, 153. Belgia (czeki) trans. 153, Funty szterl. (czeki) trans. 7300—7280, Nowy Jork (czeki) trans. 1960, Marki niemieckie (czeki) trans. 26·50, Korony austr. (czeki) transakcye 241·50—239, węgierskie (czeki) sprzedaż 6·50, kupno 6·30.

Giełda lwowska z 25 bm.: Ruble carskie setki 480 — —, 500-tki — — —, drobne 180 — 230, ruble dumskie tysiączki 55 – 65, 250-tki 35—55. Kierenki po — i — 20—25, Karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6 — 10, franki francuskie 130 — 150, franki szwajcarskie 270 — 300. funty szterlingi 6200 — 6350, dolary amerykańskie 1820 — 1920, trans. ——, dolary kanadyjskie 1520 — 1650, marki niemieckie 1000-czki 2525 — 2625, 100-tki 2400 — 2500, drobne 2300 — 2400, lei rumuńskie 500-tki 2600 — 2700, lei drobne 2500 — 2600, liry włoskie 70—90, korony czeskie 2550—2700, korony czeskie drobne 2450 — 2600, korony austr. stemplowane 200 — 240. Dewizy: Londyn 6300 — 6500, Paryż 140 – 150, Zurych 280—300, Praga 2550 — 2700, Wiedeń 230—250, —, Berlin 2500—2700, ——, N. York 1800 — 1900, Bukareszt 2550 —2750.

Giełda wiedeńska z 25 b. m.: Renta majowa 112·—, austr. renta kor. 112·—, renta lutowa 113·—, węgierska renta koron. 305·—, losy tureckie 4600, priorytety kolei południowej 3739, Auglobank 1857, Bankverein 1259, Bodenkredit 2675, austr. zakład kredytowy 1690, Bank depozytowy 882, Laenderbank 2810, Merkury 1025, Unionbank 1175, Zivnostenska 4490, Kolej północna 21400, Lwów-Czerniowce 5100, Koleje austr. 5780, Kolej południowa 2770, Alpiny 8095, Berg und Huetten 12400, Krupp 2060, Huta Poldi 5100, Rima 5600, Skoda 5350, Apollo 7845, Fanto 32000, Gal. Karpaty 21900, Galicja 46300, Zieleniewski 3340, Sieraza 2900.

Kursa dewiz w Wiedniu 25 bm. (L.) Amsterdam ——, Zagrzeb 523—, Belgrad 2210, Berlin 1007, Bruksela 7550·—, Budapeszt 275·—, Bukareszt 1295·—, Kopenhaga 14475, Londyn 4440·—, Medjolan 4215, N. Jork 953, Paryż 7450, Praga 1243·—, Zurych 157·25, belgijskie 7330, bułgarskie 810, dolary 956, marka niemiecka 1207·—, angielskie 3420, francus. 7420—, holenderskie ——, włoskie 4190—, jugosłowiańskie tysiaczki niestempl. 2200·—, polskie 44—50, rumuńskie 1290·—, szwedzkie 19420, aszwajcarskie 156·75, czeskie 1252, węgierskie nowa emisja 275·50.

Kursa dewiz w Zurychu 25 bm. (L.) Berlin 7·80—, (24 bm. 7·90—), Holandya 191·50, (191·60), Nowy York 609—, (607·50), Londyn 21·81, (21·83), Paryż 47·05, (47·25), Medyolan 26·25, (26·90), Bruksela —·—, (46·—), Praga 7·80, (7·85), Budapeszt 1·85 (1·85—), Zagrzeb 3·70, (3·65), Bukareszt 8·25, (8·25), **Warszawa 0·33, (0·33),** Wiedeń 0·75, (0·77½), austr. stempl. 0·80, (·—).

Kursa dewiz w Berlinie 25 bm. Dolary —·—, belgijskie —·—, funty —·—, francuskie —·— włoskie —·—, polskie ·—, czeskie ——·—, austr. stare ·—, austr. stemplowane ·—, rumuńskie —·—, szwajcarskie ——·—, Amsterdam 2437·55, Antwerpja 593·40, Helsingfors 125·60, Włochy 343·65, Londyn 281·20, Nowy York 7879·50, Paryż 608·85, Szwajcarja 1296·70, Hiszpanja 108·95, stemplowane wiedeńskie 9·93, Praga 99·60, Budapeszt 24·47.

Plan likwidacyi ministerstwa b. dzielnicy pruskiej zaniechany.

Nominacya następcy min. Kucharskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ma być zaniechany plan likwidacyi ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. W związku z tem ogłasza dziś „Monitor Polski“ pismo Naczelnika państwa do prezydenta ministrów o zwolnieniu p. Kucharskiego z kierownictwa ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i nominacyi posła dra Juliusza Trzcińskiego ministrem b. dzielnicy pruskiej. Poseł Trzciński jest — jak wiadomo — członkiem N. Z. L. (grupy Skulskiego).

Nowa ustawa wojskowa.

Warszawa. (E. E. Radio). W czasie nadchodzącej sesyi sejm zajmie się uchwaleniem nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Obowiązek dwuletniej służby wojskowej został w projekcie nadal utrzymany, natomiast nowa ustawa ma nadawać armii polskiej charakter więcej milicyjny, niż stały. Wszelką służbę pomocniczą pełnić będą kobiety, co do których wprowadzona będzie obowiązkowa służba o ile są niezamężne i nie obarczone obowiązkami rodzinnemi. Ustawa znajduje się już w prezydyum Rady ministrów.

Przyjazd marszałka Focha do Polski.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą, że marszałek Foch ma w towarzystwie gen. Weyganda przybyć z końcem sierpnia lub początkiem września na dwutygodniowy pobyt do Polski. W związku z tem — jak donosi „Chicago Tribune“ — ulegnie zwłoce wyjazd marszałka Focha do Stanów Zjednoczonych.

Nowe stanowisko pos. Szaroty.

M. Warszawa. (Telefonem). Dotychczasowy poseł polski w Wiedniu dr Szarota ma zostać mianowany przedstawicielem Polski przy rządzie holenderskim w Hadze.

Niemiecki tabor kolejowy dla Polski.

Berlin. (E. E.). Tak zwana komisya reparacyjna w Berlinie, biorąc za podstawę długość linij kolejowych, jakie przypadły Polsce na terenach odstąpionych przez Niemców, a mianowicie 6.300 km, przyznała Polsce prawo do 11% taboru kolejowego niemieckiego. Odnośne cyfry co do tego taboru zostały już definitywnie ustalone i wynoszą: około 2.000 parowozów, 1725 wagonów osobowych, 250 wagonów bagażowych i 49.725 wagonów towarowych. Znaczna większość lokomotyw znajduje się już w Polsce. Obecnie przez specyalną komisyę odbierane są ostatnie 516 lokomotyw. Odbiór wagonów osobowych rozpoczął się 15 bm. i powinien być zakończony 15 września. Odbiór wagonów towarowych nastąpi bezpośrednio potem. Należy podkreślić, że na tych samych zasadach co podział taboru, został dokonany również podział materyału zapasowego, reperacyjnego i warsztatowego, jako to złożeń kołowych, osi itd. Ogromna ilość tych materyałów, jaką obejmuje ustalony procent, odejdzie równocześnie do Polski.

Wyjazd polskiej komisyi reewakuacyjnej do Moskwy.

M. Warszawa. (Telefonem). Polska komisya reewakuacyjna pod przewodnictwem b. ministra handlu Olszewskiego wyjeżdża do Moskwy między 28 a 30 bm. W skład delegacyi wchodzi 90 osób. Delegacya zabierze ze sobą 40 wagonów żywności dla obywateli polskich.

Postulaty żydostwa palestyńskiego.

Posłuchanie Waad Leumi u Herberta Samuela.

Londyn. (Ż. B. K.) Otrzymano tu właśnie niezupełne jeszcze sprawozdanie o przebiegu dłuższego posłuchania, jakiego udzielił Nacz. Komisarz sir Herbert Samuel prezydyum Waad Leumi. Podczas posłuchania rozwinęła się obszerna dyskusya o sytuacyi w kraju oraz o postulatach ludności żydowskiej Palestyny. Poniżej podajemy część sprawozdania.

Nacz. Komisarz przyjął do wiadomoście zażalenia prezydyum Waad Leumi i oświadczył, że zwolna wracają tylko te ograniczenia imigracyi, które były ważne przed 3 czerwca. Co się tyczy większych grup emigracyjnych, których się nie wpuszcza do kraju, mimo iż posiadają wiza angielskie, oświadczył H. Samuel, że konsulowie udzielają wprawdzie emigrantom tym na polecenie organizacyi syońskiej wiz, okazało się jednak, że byli wśród nich także bolszewicy. W Konstantynopolu z tego i z innych powodów otrzymało ze 150 petentów tylko 70 pozwolenie na wyjazd. W Tryeście i Wiedniu udzielił major Morris większej części chaluców pozwolenia.

Prezydyum Waad Leumi oświadczyło, że się dalej starać będzie o zniesienie wydanych 3-go czerwca sztucznych ograniczeń. Sir Herbert Samuel odpowiedział, że istnieje niebezpieczeństwo bezrobocia, gdyż rząd palestyński nie otrzymał pożyczki i jest zmuszony dlatego do zastanowienia robót. Dla przyszłych emigrantów należy dopiero przygotować pracę. Natomiast przedstawiciele Waad Leumi oświadczyli, że od czasu zdobycia kraju przez Anglików przybyło 18.000—20.000 Żydów. Tylko 2000 z nich było zajętych przy robotach publicznych. Liczba ta odpowiada procentowi ludności żydowskiej kraju. Gdyby się było chciało szukać wpierw zajęć dla imigrantów, nie byłoby tylu z nich przybyło do kraju.

Następnie przedstawił Waad Leumi swoje życzenia co do

języka hebrajskiego.

Sir Herbert Samuel zaproponował ostatnio na posiedzeniu Izby handlowej w Jaffie, któremu przewodniczył, aby posiedzenie prowadzono w języku angielskim, gdyż wszyscy obecni władają tym językiem, a zrezygnować z języka hebrajskiego. Przez tego rodzaju oświadczenia, zauważa Waad Leumi, dostarcza Nacz. Komisarz jedynie broni przeciwnikom hebrajskiego.

Równocześnie skarżono się na to, że język hebrajski jest postponowany na posiedzeniach Rady palestyńskiej. Wnioski departamentów rządowych przedkłada się wprawdzie członkom Rady w języku angielskim, arabskim i hebrajskim, ale na posiedzeniach odczytywane bywają tylko po arabsku. Nacz. Komisarz oświadczył, że dzieje się to tylko dlatego, iż wśród mianowanych przez rząd członków znajduje się szejk, nie umiejący czytać. W przyszłości wnioski rządowe wogóle odczytywane nie będą. Uwagi jego na posiedzeniu Izby handlowej miała jedynie na celu skrócenie posiedzenia, które i tak trwało 7 godzin.

Prezydyum Waad Leumi zwołało posiedzenie Egzekutywy celem naradzenia się nad dalszymi krokami w sprawie

organizacyi gmin.

Na 3-dniowem nadzwyczajnem posiedzeniu Waad Leumi, na którem omówiono aktualne kwestye polityczne i sprawy czysto syońskie, uchwalono następujące

rezolucye:

1. Plenum Waad Leumi uważa poczynione przez rząd kroki w sprawie utworzenia parlamentu za nielegalne, jak długo mandat palestyński nie został ratyfikowany przez Ligę narodów;

2. Wypowiada się przeciw oświadczeniu W. Komisarza z 3. czerwca, odnoszącego się do zapowiedzianego ustanowienia mieszanej żandarmeryi;

3. Wzywa Egzekutywę światowej Organizacyi syońskiej, by uczyniła wszystko możliwe celem przyspieszenia ratyfikacyi mandatu nad Palestyną i by wystarała się o to, ażeby mandat przez specyalne gwarancye zapewnił jiszubowi żydowskiemu prawa na okres czasu, w którym ludność żydowska stanowi jedynie mniejszość.

4. Wzywa Egzekutywę syońską, by rozpoczęła natychmiast kolonizacyę na wielką skalę i zainicyowała akcyę celem stworzenia żyd. siły zbrojnej dla celów obronnych (jak wiadomo, ten ostatni postulat znalazł już na posiedzeniu Komitetu Wykon. w Pradze pełne uwzględnienie — Red.).

Wkońcu uchwalono na tem posiedzeniu rezolucyę, w której Waad Leumi daje wyraz ubolewaniu z powodu rozłamu w organizacyi syońskiej w Ameryce, gdyż osłabia on zarówno pracę polityczną organizacyi syońskiej, jak i pozycyę jiszubu żydowskiego w Palestynie. Waad Leumi apeluje przeto do wszystkich syonistów amerykańskich, by obesłali XII Kongres syoński w Karlsbadzie i poddali się autorytetowi Światowej Organizacy syońskiej.

Dotychczasowy wynik akcyi Keren Hajesod w Ameryce.

Nowy Jork. Biuro „Keren Hajesod" w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. donosi: W przeciągu dziesięciu tygodni od wyjazdu z Ameryki prof. Weizmana otrzymano zobowiązania na 400.000 dolarów z wschodnich i środkowo- zachodnich Stanów. Nowy Jork dał zobowiązania na 175000 dolarów. Dotychczas 140 instytucyi ustanowiło biura dla „Keren Hajesod"; 400 innych instytucyi jest w trakcie organizowania takich biur.

Stanowisko Francyi wobec Żydów i sprawy palestyńskiej.

Oświadczenie Poincarego.

Londyn. „Cajt" donosi w telegramie z Paryża: W rozmowie z jednym z wybitnych przywódców syonskich we Francyi, przedstawił b. prezydent rzeczypospolitej francuskiej, p. Poincare stanowisko Francyi wobec Żydów.

Poincare oświadczył, że Francya chętniej by widziała, gdyby Zajordania przypadła Żydom, aniżeli emirowi Abdulli.

W dalszym ciągu rozmowy oświadczył p. Poincare, iż Francya pozostanie wierną wszystkim przyrzeczeniom, których udzieliła Żydom.

Wkońcu wypowiedział się p. Poincare za emigracyą Żydów do Francyi, gdyż Żydzi rychło stają się dobrymi obywatelami i patryotami. We Francyi — oświadczył p. Poincare — nie grozi Żydom niebezpieczenstwo rozruchów, w razie jednak, gdyby doszło do jakichkolwiek ekscesów antyżydowskich, ekscedenci zostaliby surowo ukarani.

Delegacya „Agudy" do ministeryum kolonii.

Londyn. (Ż. C. P.) Delegacya Agudy, składająca się z pp. rab. Webera (Czechosłowacya) dra P. Kohna (Wiedeń), dra L. Junga (Cleveland) dra Brauera (Frankfurt n. M.), Schiffa (Londyn) i awd. Landaua (Londyn) udała się do ministeryum kolonii, gdzie doręczyła dezyderaty Agudy, zwłaszcza co dotyczy ograniczenia imigracyi do Palestyny.

SZ. GORELIK.

Ideał i jego realizacya.

Świat syonistyczny żyje w ostatnich latach w atmosferze niezmiernie niezdrowej nerwowości. Bez względu na to czy są to tygodnie entuzyazmu, głośnych nadziei, czy tygodnie rezygnacyi i upadku ducha czy okres napreżenia energii — znamię naczelne pozostaje to same; niezwykła nerwowość, niepokój, tumult i rozdarcie.

Umysłowość i nastrojowość syonistów, dotychczas kołysała się w ramach harmonii. Przyświecał im ideał, którego urzeczywistnienie nie było wprawdzie odraczane ad calendas graecas, lecz na dłuższy bądź co bądź okres czasu.

Powoli, powolutku zmierzali syoniści do swego celu.

Gdy wrota Palestyny były przez Turcyę zawarte, wkradali się oknem. Czuli wprawdzie, że postępują niezbyt dostojnie, lecz usprawiedliwienie znajdywali w twardych warunkach rzeczywistości.

Syoniści wówczas bardzo dalecy byli od mniemania, że jeśli Żydzi nie zajmą natychmiast pewnych placówek w Palestynie, to cała sprawa jest przegrana, zaprzepaszczona.

Od czasu do czasu na zebraniach, w broszurach, w artykułach syoniści dawniej też stawiali Żydom żądanie ultimatywne, związane jednak z aprobatą idei syonistycznej, a nie jej natychmiastowego urzeczywistnienia.

Mawiano: narodzie żydowski, co zamyślasz, co zamierzasz. Nie mawiano: narodzie żydowski, cóżeś uczynił?

Świadomie albo nieświadomie wszyscy czuli, iż syonizm to cud. Wszystko w nim było niezwykłe i cudowne. Rozdarty naród, rozsiany po całym globie ziemskim pragnie powrócić albo marzy o powrocie do starej ojczyzny, w której nie był już od dwu tysiecy lat.

Pragnienie to, będące samo przez się cudem, otoczone zostało jeszcze innymi cudami. Usiłowanie wskrzeszenia zapomnianej mowy też jest cudem. Czynnik cudowności i niezwykłości (lecz nie niezniszczalności) stanowił dla wielu cały urok i czar syonizmu, choć wielu też z tego samego względu odstreczał od siebie.

Dzięki tej świadomości wiara w urzeczywistnienie syonizmu nie wysuwała określonych terminów realizacyi tego „cudu".

Wojna, deklaracya Balfoura, pokój, uchwała w San Remo wytrąciły syonizm z ram równowagi popchnąwszy go na tory czynu imperatywnym nakazem energicznej pracy. Syoniści musieli przełamać w sobie dawny nawyk powolności, stare tempo legendarności tradycyę „propagandy", agitacyi.

Konieczność czynu przypadła nadomiar na okres, gdy żydostwo uginało się pod brzemieniem klęsk, gdy najaktywniejsze żywioły były zdziesiątkowane najżywsze ośrodki rozgromione, zburzone.

Nasi przyjaciele angielscy wyraziwszy swoją sympatyę dla syonizmu, z całym naciskiem podkreślili, iż nasza odbudowa musi nastąpić w czasie jak najspieszniejszym jak najkrótszym.

Syonści przejęli się świadomością, iż chwila wymaga wielkich czynów i nie śmieli podważyć tego ultimatum, wierząc w cuda organizacyi, w gromadzenie funduszów i sił dla rozbudowy życia narodowego.

Rzczywistość tymczasem zaprzeczyła tej wierze. Jeszcze wiele nazbyt wiele indyferentyzmu, bierność pasożytuje w społeczności żydowskiej. I oto jedno ze źródeł nerwowości, przeżywanej przez świat syonistyczny.

Kryzys syonizmu tkwi w wielkiej odpowiedzialności, jaką wysunął moment obecny, obowiązek urzeczywistnienia ideału, podczas gdy ciało narodu jest osłabione, a dusza zmęczona.

Syoniści nie mogą jednak pozostać w bezczynności. Pojedyncze grupy biorą tedy na siebie odpowiedzialność i bohaterstwo.

Młodzieńcy żydowscy o wybladłych twarzach, zgiętych plecach, o twarzach, na których jeszcze nie zastygła zgroza przeżytych pogromów, biorą do ręki młot i kielnię i pracują w trójpocie nad odbudową kraju.

Nawet tragicznie zmarły pisarz żyd. Brenner, tłukł kamienie na szosach, zapewne w przeświadczeniu, że złagodzi nieco kryzys, zawierający się w obowiązku zrealizowania idei syonistycznej w czasie jaknajszybszym, choć okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne temu nie sprzyjają.

Wszelakoż obowiązek ten ciężki [illegible].

Krytyczne położenie Żydów w Rosyi

Znany żydowski działacz społeczny, p. Kreinin, który się niedawno wydostał z Rosyi Sowieckiej i przybył do Rygi, oświadczył w wywiadzie z korespondentem paryskiego „Obszczawo Dieła“ co następuje:

Fala pogromowa w Rosyi nie tylko nie zmalała ale, przeciwnie, coraz bardziej się powiększa. Obecnie pogromy mają miejsce w guberniach Homelskiej, Mińskiej i Wołyńskiej. Całe miasta i wioski zostały tam zniesione z powierzchni ziemi. Nawet w najmniejszych wsiach jest 70 i więcej zabitych.

Z Ukrainy i Białorusi pogromy przenoszą się do Wielkorusi. Cały szereg pogromów wybuchł wzdłuż północnego brzegu Wołgi oraz w guberni Smoleńskiej. A naród żydowski nie może liczyć na pomoc rządu sowieckiego, gdyż władza jego na prowincyi jest minimalna.

Według urzędowych komunikatów pogromy urządzają resztki band Petlury i Bałachowicza, które przedarły się przez granicę zachodnią. Ale bez poparcia chłopów bandy te nie mogły by istnieć.

Rząd sowiecki jest bezsilny w zwalczaniu pogromów, aczkolwiek wysłał w tym celu na Białoruś oddziały kawaleryi Budiennego. Były jednak wypadki, łączenia się budienczyków z pogromczykami.

Całe żydostwo rosyjskie ucieka w popłochu z „raju“ bolszewickiego. W pobliżu granicy rumuńskiej zebrało się obecnie 40 tysięcy rodzin żydowskich, które czekają na pierwszą okazyę przedostania się przez granicę. Położenie ich jest przerażające. Kreinin widział wielu ludzi nagich, którzy nie mają czego wdziać oraz miasteczka, w których dzieci do lat 7 poumierały z głodu.

W związku z wzmagającym się antysemityzmem w sowieckiej polityce ekonomicznej, która bardzo źle się odbija na sytuacyi Żydów, niema dla Żydów rosyjskich innego wyjścia, jak emigrować z Rosyi.

Żydostwo wszechświatowe ma ciężkie zadanie do spełnienia połączyć wszystkie organizacye żydowskie, celem utorowania drogi, dla fali emigracyjnej z Rosyi do Europy i Ameryki.

Unarodowienie domów modlitwy w Rosyi.

Berlin. (ŻBK.) Nadeszłe tutaj pisma rosyjskie z Petersburga i Moskwy, publikują dekret komisarzy sowieckich, na mocy którego wszystkie domy modlitwy przechodzą w posiadanie władzy sowietów, a temsamem uważać je należy za unarodowione. Domy modliwy mogą być oddane za złożeniem niewielkiego czynszu rocznego pobożnym chrześcijanom, Żydom i muzułmanom dla odprawienia nabożeństw. Natomiast poza nabożeństwami muszą domy modlitwy stać otworem dla wszelkich zebrań publicznych, konferencyi, zgromadzeń, kursów naukowych itd.

Berlin. (ŻBK.). Pismo rosyjskie „Wremia“ podaje następującą wiadomość: Władze bolszewickie w Kijowie postanowiły zamienić sobór św. Zofii (najświętszy klasztor kijowski) na kuchnię ludową. Gdy przystąpiono do wykonania tej decyzyi, robotnicy fabryk energicznie wystąpili przeciwko temu, grożąc, że uczynią to samo ze świątyniami innych wyznań, a zwłaszcza z główną synagogą kijowską, którą zamienią na kąpiele ludowe. Groźba ta zaniepokoiła ludność żydowską i na skutek jej protestu władze bolszewickie były zmuszone wyrzec się swego planu.

Nowa akcya na rzecz uchodźców żydowskich z Ukrainy.

Paryż. (ŻBK.) Na zasadzie wiadomości, dostarczonych przez dra Markusa Kremera, delegata Żydowskiej Wszechświatowej Konferencyi Ratunkowej, który badał w różnych częściach Polski sytuacyę bezdomnych i ofiar pogromów z Ukrainy i Białorusi, Egzekutywa Komitetu Żydowskiej Wszechświatowej Konferencyi Ratunkowej postanowiła rozpocząć nową akcyę celem zebrania pieniędzy dla tych nieszczęsnych. W tym celu Egzekutywa Komitetu zwróciła się do szeregu żydowskich organizacyi ratowniczych, które bardzo chętnie zgodziły się na wszczęcie akcyi. Dotychczas zebrano już koło 200.000 franków, z których 50 tysięcy przeznaczono żydowsko-rosyjskiemu towarzystwu ratowniczemu w Paryżu, a 17 tysięcy (zebrane w Antwerpii) specyalnie na pomoc sierotom.

Na specyalną uwagę zasługuje fakt, że wiedeński komitet ratowniczy wyznaczył na ten cel 10 milionów marek polskich, aczkolwiek działa on wśród ludności, cierpiącej głód i nędzę, kóra sama cały czas korzystała z pomocy amerykańskiej. Niech posłuży to za dowód, jak słuszna jest zasada Wszechświatowej Konferencyi Ratunkowej, że cały naród żydowski musi wziąć udział w żydowskiej działalności ratowniczej, jako w sprawie narodowej, że żaden Żyd, nawet o ile znajduje się w bardzo ciężkim stanie materyalnym, nie może w obecnej tragicznej chwili stać zdala od tej akcyi.

Niedola Żydów w Persyi.

Paryż. (ŻBK.). Egzekutywa Komitetu Żydowskiej Wszechświatowej Konferencyi Ratunkowej otrzymała następujący list z miasta Jezde w Persyi: Żydzi tutejsi żyją w okropnej nędzy. Znaczna część ich pracuje bardzo ciężko przy wyrabianiu drutu z żelaza. Ludność tubylcza traktuje Żydów bardzo źle nprz. nie pozwala im myć się w kąpielach miejskich, a na własne kąpiele Żydzi nie mają pieniędzy. Gmina żydowska nie może utrzymywać szkoły żydowskiej, gdyż nie jest w stanie płacić nauczycielowi.

Dalszy przebieg rokowań polsko-żydowskich w Wilnie.

Wilno. Przedstawiciel ministeryum spraw zagranicznych p. Knoll, odbył konferencyę z działaczem żydowskim w Wilnie p. Szapiro, przywódcą stronnictwa demokratycznego Żydów wileńskich. P. Knoll zwrócił uwagę na szkodę, jaką wyrządza

abstynencya

wileńskich kierujących kół żydowskich w sprawach polityki lokalnej. Obydwa narody, tj. Żydzi i Polacy, mają obecnie wielką rolę do spełnienia na Litwie środkowej przy nawiązaniu stosunków handlowych z Rosyą. Żydzi powinni, według p. Knolla odegrać w tej akcyi wyjątkową rolę. Abstynencya Żydów w sprawach polityki ogólnej, powstrzymywanie się od udziału w różnych miejscowych organach państwowych bardzo szkodzi odbudowie gospodarczej kraju.

P. Szapiro oświadczył, że Żydzi bynajmniej nie zajęli zasadniczego stanowiska w sprawie powstrzymania się od udziału w budowie państwowej Wileńszczyzny. Przeciwnie, całe nasze dążenie, cała nasza walka narodowa nazewnątrz zmierza do tego, abyśmy byli równouprawnionymi obywatelami, nie zostali wypchnięci z pracy państwowej i abyśmy wraz z pozostałymi narodami tu mieszkającymi brali udział w odbudowie gospodarczej naszego kraju.

Wstrzymanie się od udziału w tej lub innej instytucyi państwowej zawsze miało swoje usprawiedliwienie polityczne.

W dalszym ciągu rozmowy p. Knoll poruszył

stosunki litewsko-żydowskie,

chcąc się widocznie dowiedzieć jak daleko Żydzi zaangażowali się wobec Litwinów. Na to odpowiedział p. Szapiro, że Żydzi wogóle się nie angażują wobec żadnego narodu. Żydzi wileńscy nie prowadzą polityki ani litewskiej, ani polskiej lecz własną żydowską. Sam fakt, że dotychczas Żydzi wileńscy skłonni byli przychylić się na stronę Litwy, należy wytłumaczyć tylko tem, że stosunek rządu litewskiego do Żydów był zawsze porawny. Żydzi lit. nie walczyli nawet o równouprawnienie papierowe, gdyż zostało ono odrazu bez wszelkich trudności wprowadzone w życie.

Autonomia narodowo-personalna jest jedną z głównych podstaw konstytucyi litewskiej. Litwini wykorzystali politycznie fakt, że problem narodowy został przez nich rozwiązany ku zadowoleniu mniejszości.

Poruszono również sprawę stosunków

polsko-żydowskich na Litwie środkowej.

P. Szapiro zwrócił uwagę, że dopóki nie ułożą się normalne warunki między Polakami a Żydami w samej Polsce, masy żydowskie w Wileńszczyźnie będą uważały przychylne stanowisko rządu środkowo-litewskiego do Żydów wyłącznie za twór z góry określonej pułapki politycznej.

P. Knoll odparł na to, że rząd polski przedsiębierze różne kroki dla unormowania stosunków polsko-żydowskich. Sprawa jednak jest bardzo skomplikowana i musi być rozwiązywana wolno, systematycznie i ostrożnie (!)

Pod koniec zapytał p. Knoll, czy w razie utworzenia w Wilnie nowej Tymczasowej Rady Rządzącej, do której weszliby przedstawiciele wszystkich narodowości, Żydzi wzięliby udział w tej Radzie.

P. Szapiro nie mógł udzielić konkretnej odpowiedzi, gdyż sprawa nie była jeszcze rozważana przez żadne stronnictwo.

Akcya dra Nossiga.

Warszawa. Pisma warszawskie ogłaszają następujący komunikat: W sprawie polsko-żydowskiej i najbliższych kroków konkretnych, które mogłyby być podjęte, konferował dr. Alfred Nossig z ministrem spraw wewn. p. Raczkiewiczem, min. spraw zagr. p. Skirmuttem, min. pracy i opieki społ. p. Darowskim oraz z min. sprawiedliwości p. Sobolewskim.

Hebrajska konferencya szkolna w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). Wydział edukacyjny organizacyi syońskiej w Polsce komunikuje, że otwarcie hebrajskiej konferencyi szkolnej nastąpi dziś we wtorek 25 bm. przed południem w lokaln „Merkazu“ (Królewska 40).

Konferencya „Hitachdutu“ w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędzie się w Warszawie krajowa konferencya związków, które przystąpiły do „Hitachdut Hapoel-Hacair-Cejrei Syon“.

Pdrządek dzienny konferencyi jest następujący: 1) Otwarcie. 2) Wybory prezydyum i komisyi. 3) Sprawozdanie „Hitachdut“ w Polsce. 4) Nasz program i praca. 5) Stanowisko nasze wobec V. syońskiej konferencyi krajowej. 6) Światowa konferencya „Hitachdut“. 7) Sprawa XII. kongresu syońskiego. 8) Wybory. W konferencyi tej wezmą udział przedstawiciele każdego związku, ponadto wybrani zostaną delegaci według następującej normy: Pierwszych 25 członków wysyła 1 delegata, następnych zaś 50 — również 1 delegata. Związki mają naychmiast podać Komitetowi Centralnemu listę wybranych delegatów.

Na krajową konferencyę „Hitachdut“ wydelegowany został członek K. C. „Hapoel Hacair“ w Palestynie, p. J. Sprincak, oraz p. dr. Kacenelson.

Zjazd syonistów-akademików w Łodzi.

ODEZWA SYONISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW AKADEMICKICH I KORPORACYI SŁUCHACZY POLSKICH SZKÓŁ WYŻSZYCH.

Towarzysze! Syonizm wkroczył w najtrudniejszą i najodpowiedzialniejszą fazę swego rozwoju — w okres urzeczywistnienia. Widzimy jasno na każdym kroku, jak koniecznem jest największe poświęcenie i wytężenie wszystkich sił, jak niezbędną jest systematyczna skoordynowana praca Na nas akademików- syonistów spada wielka część tego olbrzmiego wysiłku narodowego, który jest potrzebny do zrealizowania naszego wielkiego zadania. Musimy niezwłocznie przystąpić, jako zorganizowana całość, do wytężonej intensywnej pracy.

W tym celu musimy się zejść, aby omówić linie wytyczne naszej przyszłej wspólnej działalności i stworzyć organ centralny, któryby nią kierował. Zwracamy się przeto do wszystkich syonistycznych związków i korporacyi akademickich, które łączą słuchaczy wyższych uczelni polskch, by wydelegowały swoich przedstawicieli na konferencyę, którą urządzamy w czasie trwania V. krajowego zjazdu organizacyi syonistycznej w Łodzi w d. 5-go sierpnia br.

Proponujemy z naszj strony następujący porządek dzienny: 1) Otwarcie. 2) Linie wytyczne akademickiej pracy syonistycznej, 3) Nasza praca dla Palestyny. 4) Zadania kulturalne. 5) Praca socyalno-ekonomiczna. 6) Sprawy akademickie. 7) Kongres akademików-syonistów w Karlsbadzie. 8) Sprawy organizacyjne: zrzeszenie słuchaczy polskich szkół wyższych, ciało centralne. 9) Wybór rady naczelnej. 10) Varia.

Ilość delegatów nie jest ograniczona, natomiast sposób głosowania uchwali konferencya.

Prosimy wszystkie korporacye i związki o jaknajrychlejsze zakomunikowanie nam ilości swoich reprezentantów.

Delegaci otrzymają mieszkanie i tanie utrzymanie.

Akadem. Zw. Syon. „Jardenia“.
Warszawa, Królewska 4[illegible].

MORRIS ROSENFELD.

ZIEMIA ŚWIĘTA.

O, nie mogę, wielkie ludy świata!
O gościnę kornie błagać was.
Mnie z ojczyzną święty węzeł splata —
Ja w niej widzę tyle czarów, kras.

Pełne łez są moje błędne oczy,
Kiedy dawny swój wspominam blask,
Gdy był moim — luby kraj uroczy
A zaś obcy — prześladowców wrzask.

Gdy nie znałem wiecznej tej pogoni,
Nie wiedziałem, co to „ghetta“ cieśń —
Gdy daleko po Jordanu toni
Echem dźwięczał śmiech mój i ma pieśń.

Gdym owieczki pasał, w dal wpatrzony,
A wokoło kwitł mój łan, mój sad,
W których bujne wydawały plony —
Moje drzewo, kłos mój i mój kwiat.

Starcze oczy mie się ogniem żarzą,
Gdy zadźwięczy z dawnych czasów ton,
Bo w nim słyszę, jak umarli gwarzą
I ślą nakaz mi z rodzimych stron.

Zda się, słyszę głos bliskich mi ludzi:
„Dość się tułać, przyjdź już do nas, przyjdź!“
Serce drży mi, tęsknica się budzi:
„Ach, ja chciałbym po dawnemu żyć!

Zda się święcą znów świątyni mury,
Kwitnie Karmel i Saronu gaj!
Balsam płynie, jaśnieją lazury —
Odżył ludu mego dawny maj.

Póki snują owa marę błogą —
Godziż się do tych wyciągać dłoń,
Którzy ludu mego znieść nie mogą
I piętnują hańbą jego skroń?

Nie, nie żebrzę dachu, ludy świata,
I nie błagam was o ziemi szmat:
Mnie z ojczyzną stary węzeł splata,
Ona milsza mi, niż cały świat!

Tłum. S. Hirszhorn.

Przegląd polityczny.

Sprawozdanie delegacyi międzynarodówki amsterdamskiej o G. Śląsku

Paryski organ amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej „Le Peuple“ ogłasza podpisane przez Jouhaux'a i Fimmena sprawozdanie delegatów międzynarodowego związku robotników organizacyj zawodowych, którzy, jak wiadomo, bawili jakiś czas na Górnym Śląsku.

Delegaci stwierdzają, że górnośląski obszar przemysłowy stanowi **jednolity obszar gospodarczy**, który bez szkody dla swej siły produkcyjnej nie może zostać rozdzielony. Delegacya domaga się przeto dla tego obszaru pewnego rodzaju **autonomii gospodarczej**, tzn. żąda, aby przyszła granica polska nie była identyczną z granicą cłową, lecz pozwalała na swobodny **gospodarczy ruch wymienny.**

Dalej występuje delegacya za **autonomią administracyjną** dla górnośląskiego obszaru przemysłowego. Delegaci uważają za bezwzględnie konieczne utrzymanie w życiu niemieckiego ustawodawstwa społecznego dla Górnego Śląska.

Na **końcu** sprawozdanie zaznacza, że Górny **Śląsk musi** się stać **czynnikiem współpracy niemiecko-polskiej, a nie źródłem nowych konfliktów.**

Minister Skirmunt o związku państw bałtyckich.

Estońska gazeta „Paevalecht“ podaje wywiad własnego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Polski, panem Skirmuntem. W sprawie Związku bałtyckiego oświadczył p. minister co następuje: „Zewnętrzna polityka Polski nie ulegnie żadnej zasadniczej zmianie, podstawą jej i nadal pozostanie wersalski Traktat pokojowy. Osobiście jestem zwolennikiem polityki realnej i liczyć się będę tylko z faktami. Polska pragnie jaknajprędzej dojść do dobrych stosunków z najbliższymi sąsiadami. Kwestya litewska musi znaleźć ostatecznie pomyślne rozwiązanie, aczkolwiek wymaga to jeszcze pewnego czasu. Kwestya śląska **będzie** w tych dniach najprawdopodobniej **zakończona przez podział spornego terytoryum między Polskę i Niemcy, na podstawie głosowania.**

Jestem wielkim zwolennikiem związku bałtyckiego i popierać go będę gorąco, dążąc do porozumienia wszystkich państw, znajdujących się na zachodniej granicy Rosyi, zaczynając od morza Czarnego, aż po Ocean Lodowaty. Taki związek będzie również najpomyślniejszem rozwiązaniem w kwestyach politycznych i ekonomicznych.

Uznanie własności prywatnej w Rosyi

Dzienniki finlandzkie donoszą, że po uchwaleniu przez trzecią Międzynarodówkę rezolucyi w sprawie wprowadzenia kapitalizmu w Rosyi, władze sowieckie wydały nowy dekret, uchylający wszystkie zakazy zgromadzenia kapitału przez osoby prywatne. W myśl tego dekretu, każdy obywatel rosyjski może posiadać kapitał w dowolnej wysokości. Znacyonalizowane banki otwierają obecnie rachunki bieżące, a wpłacane kwoty nie mogą być przez żadne władze konfiskowane. „Krasnaja Gazeta“ w ten sposób charakteryzuje zasadniczy pogląd Lenina: „Zagraniczny kapitał ma dopomódz do odbudowy życia gospodarczego. Na to potrzeba jednak wielu lat. Rosya, otoczona państwami kapitalistycznemi musi opłacać im daninę, aż do wybuchu powszechnej rewolucyi. Jedyną możliwą podstawą dla uzyskania równowagi budżetu, jest wielki przemysł, którego odbudowa potrwać musi conajmniej 10 lat. Od tej odbudowy nie mogą być wyłączeni obywatele rosyjscy“.

Nowy program socyalistów niem.

Prawica socyalistyczna w Niemczech, t. zw. socyalistyczna partya większości, uchwaliła na ostatnim swoim kongresie w Cassel rewizyę programu i w tym celu wybrała komisyę, która ogłosiła obecnie dokładny projekt nowego programu wraz z obszernym komentarzem, ułożonym przez przywódców socyalistów niemieckich, Adolfa Brauna, Juchacza, Pfulfa, Cunowa, Grotjahna, Pawła Hirscha, Keila, Müllera-Franken, Hermana Müllera, Quarcka, Roberta Schmidta. Program ten przedłożony zostanie zbierającemu się we wrześniu br. w Görlitz kongresowi niem. partyi większości do zatwierdzenia.

Gospodarcze dążenia socyalistów sformułowane są w nowym programie w następujący sposób:

1) Socyalna demokracya wychodzi z podstawowego założenia, że interesy ogółu mają być przed kładane nad interesy jednostek lub zarobkowych.

2) Socyalistyczne gospodarstwo wspólne dąży do połączenia fabryk i wyeliminowania kapitalistycznej własności prywatnej. W szczególności skarby ziemne i siły przyrody mają być odebrane prywatnej eksploatacyi w celu oddania ich na usługi ogółu. Przy wszystkich zarządzeniach wspólnego gospodarstwa powinna być zapewniona możliwie największa produkcyjność i społeczne polepszenie położenia robotników i urzędników.

3) Kontrola państwa nad kapitalistycznymi związkami interesów (kartele, syndykaty, trusty).

4) Rozwój przedsiębiorstw państwowych i innych organizacyj społecznych pod demokratycznym zarządem.

5) Popieranie związków konsumentów, nie mające na celu dochodu, lecz tylko bezinteresowną obronę gospodarczych interesów swoich członków.

6) Swoboda ruchów w zarządzie zakładów gospodarstwa wspólnego i usunięcie biurokratycznych utrudnień. Regulowanie warunków pracy w tych zakładach przez ciała, w których przedstawiciele robotników i urzędników razem nie starczą w ten sam sposób co i zarząd. Ustanawianie cen pod kontrolą państwa lub innych ciał publicznych przez przedstawicielstwa zawodowców z przemysłów przetwórczych i konsumentów.

7) Wynagrodzenie właściciel według faktycznie włożonej umysłowej i fizycznej pracy w razie przekształcania przedsiębiorstw w zakłady gospodarki wspólnej.

Z punktu widzenia rozwoju socyalizmu, musi się uważać powyższy program za bankructwo socyalizmu w większościowców niemieckich, którzy dziś po wojnie, po tyluletnich doświadczeniach gospodarczych i politycznych, dziś wobec programu wiedeńskiej i moskiewskiej międzynarodówki **jako swój „zreformowany“ program proklamuje hasła, należące już do lamusa niektórych postępowych partyj mieszczańskich.**

Powyższy zwrot na prawo w socyaliźmie niemieckim nie przyczyni się do skonsolidowania międzynarodówki, lecz owszem zaogni i tak już silne tam tarcia i konflikty.

Wieczory humorystów warszawskich w „Bagateli“.

Tak się już dzieje na tym padole płaczu, że życie lwiej części ludzkości upływa wśród smutku i pod znakiem powagi. Śmiech jest smakołykiem, który dlatego właśnie, że to smakołyk, konsumuje się z roskoszą, potęgującą się w miarę dobroci tego delikatesu. Nadmiar przyprawiłby o niestrawność.

Łakniemy nektaru śmiechu i spodziewaliśmy napoić się nim na wieczorach artystów warszawskich.

Tego śmiechu mieliśmy niestety o wiele za mało na obu premierach (z których zresztą **ostatnia** była w pewnej części powtórzeniem **pierwszej).**

Najwięcej reklamy skupiło się koło **nazwiska** p. Madziarówny, która śpiewała nietyle **dowcipne**, ile trywialne piosenki, preparowane **dla** słomianych, podtatusiałych wdowców, **spragnionych** podrażnienia zmysłów choćby ze **sceny. Ale** scena takiego powołania niema.

Z artystów posiada bezwątpienia **najmocniejszy** talent i to zarówno komiczny, jak i **dramatyczny** p. Boroński, recytator i melodeklamator **pierwszej** klasy.

Niezmiernie sympatyczny repertoar **posiada p.** Rentgen, który nietylko płeć piękną **pociągał swą** miłą powierzchownością, ale całą **widownię zainteresował** zwłaszcza finezyjnie **odśpiewaną balladą ludową o babuleńce i koziołeczku.**

Dobrym monologistą jest p. Łoskot, **zdolnym** odtwórcą parodyi operowych okazał się **p. Fotygo-Folański**, bardzo jednak **niewybredny i przesadny** w gestykulacyi. Magiczne sztuczki **zręcznie** i z humorem pokazywał p. Albin. **Pieśniarką o** dużej skali głosu i inteligencyi to **p. Ferency.** Zgrabnie tańczył p. Wojnar. Conferien**cerem mało** dowcipnym był p. Brochocki, **nieporównanie lepsze** koncepta miał p. Kaliciński.

Programy są niewłaściwie ułożone, **za dużo** punktów zbyt jest poważnych na wieczory **humoru**. Jak na warszawskich artystów, przyjeżdżających wśród takich kadzideł, można się było o wiele więcej spodziewać. Z wyjątkiem p. Borońskiego możnaby zasilić wszystkimi wykonawcami — prowincyę.

Charakterystyczne jest, że polscy autorzy sketschów tworzą po linii najmniejszej odporności. A linią tą jest oczywiście naśmiewanie się z Żydów, choćby było tak niesmaczne jak w sketsch „W łaźni pod Messalką“. Szydzenie z wymowy uchodziło zawsze za wysoce niewybredne. Jakże się perli i perli szampan francuskiego dowcipu — a jednak nie wyśmiewa niczyjej wymowy. W. F.

KRONIKA.

Kraków, 26 lipca.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE KU CZCI Bł. p. HERZLA.

W niedzielę 24 bm. w południe odbyło się w templu przy ul. Podbrzezie nabożeństwo żałobne w 17-tą rocznicę śmierci bł. p. Teodora Herzla. Tłumy ludności żydowskiej wypełniły po brzegi świątynię, wysłuchując w skupieniu modłów żałobnych, odprawianych przez kantora i chór. Punktem kulminacyjnym nabożeństwa było przemówienie żałobne, posła rabina dra Thona, który w części hebrajskiej mowy wskazał na to, że źródłem mądrości politycznej Herzla było przedewszystkiem serce i uczucie głębokiej miłości do narodu żydowskiego. Herzl oderwany od życia żydowskiego, wiedziony bezgranicznie żarliwem uczuciem przywiązania do bezdomnego narodu, rzucił śmiałą i potężną koncepcyę odrodzenia społeczności żydowskiej na własnej ziemi ojczystej. Ten pierwiastek uczuciowy zrodził czyn męża stanu, który z głębi swej proroczej intuicyi przewidział wszystko to, co się obecnie spełnia w naszych oczach. Jest tragedyą narodu żydowskiego, że ten właśnie Wódz jego nie dożył tej epokowej chwili. W czasie bowiem, gdy ziszcza się idea syońska, piętrzyć się poczynają nowe góry trudności, których nie mógł przewidzieć wielki Wódz nasz, ani też współczesne pokolenie. Lecz trudności te nie powinny powstrzymać narodu żydowskiego w jego żywiołowym pędzie ku Odrodzeniu. Jeśli bowiem wierzyć mamy w celowość dziejów ludzkich, to pojawienie się Herzla staje się rękojmią, że naród żydowski dojrzał do życia wolnego narodu. Również nie powstrzymają biegu dziejów żydowskich ci wszyscy wrogowie, którzy dzisiaj wynurzać się poczynają z rozlicznych kryjówek. Naród żydowski bowiem z pokojowemi intencyami zwrócił się do ludzkości, żądając dla siebie wolnego domu, ale jeśli dla odkupienia wolności potrzebna będzie krew żydowska, to i jej nie braknie. Chwilowo jednak moment dziejowy żąda od nas nie ofiary krwi, lecz tylko ofiary mienia, nie jałmużny, lecz prawdziwej ofiary. A jeśli naród żydowski nie zrozumie nakazu dziejowego, wówczas grozi mu nieuchronna zagłada. Mówca daje jednak wyraz swej pewności, że lud żydowski odczuje i pojmie ogrom powagi chwili i rzuci wszystko na szalę, by ziścił się sen Herzla. Parafrazując dewizę Herzla, rzuconą narodowi, żydowskiemu: „jeśli chcecie, nie będzie to bajką", kończy mówca słowami: „wy chcecie, i stanie się sen Herzla rzeczywistością".

Odegranie hymnu narodowego zakończyło tę podniosłą manifestacyę żałobną.

— **Nalepki herzlowskie na oknach mieszkań żydowskich.** Komitet Lokalny organizacyi syońskiej w Krakowie wzywa ludność naszego miasta, by w dniu dzisiejszym jako dniu rocznicy śmierci bł. p. Teodora Herzla, ozdabiała okna swoich pomieszkań nalepkami herzlowskiemi. Nalepki można zakupić w lokalu organizacyi syońskiej Stradom 15, I. p. (oficyny).

— **Rozdawnictwo deputatów robotniczych.** Od piątku dnia 29 lipca br. rozpocznie się rozdawnictwo dodatkowych racyi żywności dla zgłoszonych w przepisanym terminie i zakwalifikowanych do dodatkowej aprowizacyi robotniczej pracowników w zakładach przemysłowych, użyteczności publicznej i przedsiębiorstwach robót publicznych, a mianowicie: 1) Cukru surowego za miesiąc maj i czerwiec 1921 r. po 60 dkg za każdy z tych miesięcy w cenie po 82 mk za 1 kg (49'20 mk za 60 dkg) i cukru białego za lipiec po 60 dkg na osobę w cenie 93 mk za 1 kg (55'80 mk za 60 dkg). 2) 60 dkg grysiku kukurydzianego w cenie po 46 mk za 1 kg (27'60 mk za 60 dkg) za maj oraz 3) 4 kg chleba w cenie po 45 mk za 1 kg i 4) 60 dkg siekanki za czerwiec po 50 mk za 1 kg (30 mk za 60 dkg) na osobę.

Powyższe racye otrzymają: a) Uprawnieni pracownicy, którzy pracują w prywanych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 robotników — na odpowiednio stemplowane legitymacye dodatkowe wprost w sklepie Br. Mikołajtysów (ul. Poselska 18); w tym celu przedłożą w Miej. Biurze dla kontroli spożycia (pałac Łaryszza) poświadczenia pracy wystawione przez swych pracodawców wraz z legitymacyami dodatkowemi oraz uiszczą ustanowioną opłatę. b) Uprawnieni pracujący we wszystkich innych zakładach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw, których upoważnieni zastępcy winni zgłosić się po przekazy poboru w Miej. Biurze dla kontroli spożycia i przedłożyć do tego celu przepisane poświadczenia, tudzież szczegółowe wykazy rozdziału przydzielonych ostatnim razem deputatów, o ile dotąd nie zostały przedłożone.

Przy rozdawnictwie deputatów zarządy fabryk i przedsiębiorstw są obowiązane przestrzegać wydanych poprzednio zarządzeń, a w szczególności rozdzielić deputaty pod kontrolą mężów zaufania i prowadzić szczegółowe wykazy rozdziału, oraz są odpowiedzialne za nadużyte rozdawnictwo.

Do zgłaszania się w Miej. Biurze dla kontroli spożycia oraz w sklepie Br. Mikołajtysów wyznacza się dla osób należących do kategoryi wymienionej powyżej pod literą a) terminy według następującego porządku alfabetycznego.

Dla osób z początkowemi literami nazwisk od A—E piątek i sobota 29 i 30 lipca, F—J poniedziałek i wtorek 1 i 2 sierpnia, K—Ł środa i czwartek 3 i 4 sierpnia, M—P piątek i sobota 5 i 6 sierpnia, R—S poniedziałek i wtorek 8 i 9 sierpnia, T—Ż środa i czwartek 10 i 11 sierpnia.

Osoby korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacyi robotniczej, jak również pracodawcy umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyj przez fałszywe zgłoszenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **Pospieszne zagraniczne przesyłki pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje: Począwszy od dnia 1 sierpnia br. dopuszcza się w obrocie z zagranicą pospieszne przesyłki listowe, które zaraz po nadejściu do urzędu przeznaczenia doręczane będą przez umyślnego posłańca. Przesyłki pospieszne mogą być nadawane jako zwykłe lub polecone dla każdego rodzaju przewozu pocztą, a zatem również dla przewozu samolotem. Należy wszystkie przesyłki pospieszne nadawać przy okienkach pocztowych. Rzucanie przesyłki pospiesznej do skrzynek pocztowych dozwolone jest tylko na własną odpowiedzialność nadawcy.

— **Słynny Krakowianin.** „Korespondenz Wilhelm donosi: W pierwszej połowie kwietnia br. aresztowano fałszywego kuryera angielskiego John Robertsona i korespondenta Wiktora Germain, którzy w 4 workach, jako przesyłkę kuryerowską usiłowali przemycić 20 i pół milionów koron do Niemiec. Podejrzywano również, że mocodawcą aresztowanych jest Krakowianin, dr. Ludwik Kosches, ale winy mu nie udowodniono, wobec czego afera zakończyła się jego wydaleniem z Austryi. Obecnie rozpisano za drem Koschesem ponownie listy gończe. Obwinia się go o oszustwo dokonane na szkodę banku Credit de la Suisse francaise we wysokości 1¾ milionów franków szwajcarskich. Dr. Korsches sprzedawał bankowi wypłaty na Bukareszt i Warszawę, ale gdy je chciano podjąć, okazało się, że nie zostały pokryte. Miejsce obecnego pobytu dra Koschesa nie jest znane.

— **Operetka w „Nowościach".** Dziś we wtorek drugi występ Fotygo-Folańskiego w roli krawca w „Krysi leśniczance" oraz debiut p. Dagmy Steckiej w roli Minki. Jutro, we środę, „Błękitny mazur" z Folańskim w roli Adolara. — Premiera „Gejsza" w pełnem przygotowaniu. — Nowe japońskie kostyumy — nowe dekoracye. Śpiewają pp. Krajewska, Czernekówna, Cotoli, Pietroń, Mierzyński, Woliński, Ujheli i inni. Orkiestrę prowadzi p. Wiehler.

— **Drugi i ostatni wieczór lwowskiego teatru „Bagatela"** w sali teatru „Nowości" dziś we wtorek o godz. 11 wiecz. Zupełnie nowy program wypełnią T. Wandyczowa, Wł. Ochrymowicz, Michałowski, Noskowska, Ordonówna, Mirski, Włodzimirski i inni. Reszta biletów u WP. Rudnickiego, Linia A—B 44.

— **Ze sportu. Czarni (Lwów) — Wisła 3:1 (1:1).** Niezwykła spiekota położyła piętno na zawodach które wskutek tego miały przebieg mało intresujący. Pora roku ma swoje prawa, normalnie o tym czasie były ferye fotbalowe. Dużo publiczności mimo krzepienie jej wodą obnoszoną na trybunach nie dotrzymało do końca gry, która dla widzów i graczy była męczarnią. Przebieg zawodów: W 10 minucie z powodu foulu Czarnych dyktuje sędzia, p. Brand, przeciw nim rzut wolny, który Wisła przemienia z bezpośredniej odległości w bramkę. Wśród spokojnej gry, w której Czarni celują elegancyą, zmagają się obie strony przyczem wybija się świetne zgranie lewego łącznika Czarnych ze środkiem napadu. Dopiero w 44 minucie z podania prawego skrzydła, środkowy napastnik Czarnych wyrównuje punkty. Po przerwie przewaga Czarnych zaczyna się bardziej uwydatniać, ataki Wisły rozbijają się bądź o obronę przeciwnika, bądź też paruje je zgrabny bramkarz Czarnych. W 15 min. lekki rzut głową środkowego napastnika przynosi Czarnym bramkę, którą można było obronić, zaś w 32 min. pada z zamieszania przed siatką Wisły, wśród kurzawy, trzecia bramka dla Czarnych. Gwiazda Czarnych, którzy uczyli b. Galicyę gry w fotbal, a nawet zwyciężali Cracovię, zaczyna znów roz-błyskać. M. N.

— **Napad uliczny.** Aresztowano Gedaliego Mal z Buska pod zarzutem napadu na Helenę Kotecką, urzędniczkę pocztową. Mal chwyciwszy Kotecką na ul. Potockiego za pasek, usiłował ją obrabować, krzycząc: „oddaj co masz!" Na krzyk napadniętej zbiegli się przechodnie i wyrwali ofiarę z rąk napastnika.

— **Pożar.** Wczoraj wieczorem wybuchł w dawnym bastyonie l. 3 przy ul. Kamiennej pożar dachu drewnianej szopy. Natychmiast zawezwana straż pożarną, która ogień zlokalizowała. Szkoda nieznaczna.

— **Eksplozya.** Wczoraj popołudniu na ul. Kalwaryjskiej na Podgórzu 10-letni Stanisław Kał znalazł jakąś puszkę napełnioną materyałem wybuchowym. Gdy chłopiec uderzył puszkę kamieniem, zawartość jej eksplodowala, raniąc go ciężko w rękę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **W zamiarze samobójczym** napił się sublimatu 30-letni aresztant Natan Diamant. Zawezwane pod „Telegraf" pogotowie ratunkowe po wypompowaniu żołądka przewiozło Diamanta do szpitala.

— **Pod zarzutem zbrodni zgwałcenia,** popełnionego na osobie Maryi M., przytrzymano Wojciecha Kruka (lat 24).

— **Kradzieże na dworcu.** Wczoraj policya krakowska aresztowała Franciszka Kościółkę (lat 29), który usiłował na dworcu kolejowym w poczekalni III. klasy skraść Józefowi Cichemu, uczniowi gimnazyalnemu zegarek niklowy wartości 15 tysięcy marek.

Jan Jaśkiewicz (lat 19) pomocnik introligatorski, usiłował wyciągnąć Sanisławowi Górze portfel gdy ten spał w poczekalni 3-ej klasy na dworcu głównym. Góra obudził się i zdołał na czas przychwycić złodzieja i oddać w ręce policyi.

— **Młodociany kieszonkowiec.** Za kradzież większej kwoty pieniężnej aresztowano 9-letniego Maryana Szczurka.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Wtorek: Występ artystów warszawskich i baletu lwowskiego.

Środa: Występ artystów warszawskich i baletu lwowskiego.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek: „Nasi najserdeczniejsi".
Środa: „Boccacio".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Krysia leśniczanka".
O 11 w nocy: Lwowski teatr Bagatela.
Środa: „Błękitny mazur", ostatni występ Fotygi-Folańskiego.

Z kraju.

Arogancya antysemicka. Z Zakopanego donoszą nam: Dnia 17 lipca br. urządził miejscowy Komitet Obrony Państwa (Sekcya Opieki) zabawę taneczną, której dochód przeznaczono na rzecz Górnego Śląska. Wszystkie pensyonaty otrzymały zaproszenia na zabawę z następującym dopiskiem: „Do Administracyi pensyonatu. Proszę o łaskawe rozdzielenie zaproszeń osobom zamieszkałym w pensyonatach podług własnego uznania. Na jedno zaproszenie może przyjść kilka osób. Żydom proszę zaproszeń nie rozdawać! Sekcya opieki K. O. P." Za jaskrawe gruboskórność

i brak najprymitywniejszego poczucia taktu K. O. p. w Zakopanem tem dosadniej się uwydatnia, jeśli się zważy, że przy wszystkich zbiórkach ma się mimo swej arogancyi antysemickiej czelność letników żydowskich nagabywać bez najmniejszych skrupułów, nakładając czasami „podatek“ na poszczególnych członków liczniejszych nawet rodzin po 100 mk od osoby.

Konieczność podwyższenia honoraryów dziennikarskich. Na posiedzeniu zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich stwierdzono, że uposażenie materyalne dziennikarzy jest niedostateczne, wobec czego zgromadzenie polciło zarządowi i specyalnie wybranej komisyi cennikowej wypracowanie projektu poprawy bytu dziennikarzy. Minimum wynagrodzenia dla redaktora naczelnego, kierowników działów, korespondentów, techników, oraz samodzielnych pracowników ma wynosić, począwszy od lipca od 50 tys. marek miesięcznie wzwyż, pozostawiając ustalenie ostatecznej cyfry porozumieniu z delegatami redakcyjnymi tak w Warszawie jak i na prowincyi. Uchwalono również żądać jednorazowej renumeracyi w wysokości pensyi czerwcowej. Minimum wierszowego dla współpracowników, określono na 10 mk. od wiersza.

Podatek od łapówek(!!). W Lwowskej „Gazecie Wieczornej“ czytamy: W instrukcyi do ustawy o podatku dochodowo majątkowym wydanej przez lwowską Izbę skarbową do I. 53000 cx 1921 W II. O. 1. czytamy pod nagłówkiem: „Co do przedsiębiorstw zarobkowych“. Pod tą samą rubryką dochodu i majątku podciągnąć będzie potrzeba te dochody, które uzyskali lub uzyskują funkcyonaryusze publiczni i prywatni tytułem wynagrodzeń prowizyi itp.) za świadczone interesentom przysługi. Puszczać wolno takich dochodów nie można. Aby jednak nie raziły ucha interesowanych podatników, można im dać nazwę „udziału w różnych przedsiębiorstwach“ albo „dorywczych interesów wogóle“. Faktów tu zebrać nie będzie można, ale komisyi przedstawić należy albo głos ogółu, albo poufne wiadomości i informacye, zebrane od osób wiarygodnych“.

Olbrzymi pożar w Grodnie (ofiarą pożaru dzielnica żydowska). Dnia 22 bm. o godzinie 6-ej wieczorem wybuchł w Grodnie olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością opanował cała dzielnicę od ul. Krzywej i Rybnego Rynku do ul. Rynkowej, zamieszkałą głównie przez ludność żydowską. Pożar trwał od godziny 6-ej wieczorem do godziny 3-ej po południu dn. 23 bm. i pochłonął przeszło 50 domów mieszkalnych oraz 100 innych zabudowań, powodując wielkie straty. Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar w ludziach.

„East Express“ donosi przy tej sposobności, jakoby ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni, przechowywany przez miejscowych komunistów. Przypuszczenia te ma potwierdzać fakt, że straż ogniowa wykryła podczas akcyi ratowniczej dwa karabiny maszynowe. Władze wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

———o o———

Dział gospodarczy.

Przypuszczalne zbiory tegoroczne.

Warszawa. PAT. „Gazeta Warszawska“ podaje: Główny Urząd statystyczny zebrał cyfrowe informacye o przypuszczalnych zbiorach plonów tegorocznych z jednego hektara dla całego państwa bez byłego zaboru pruskiego. Zbiór ten przewidywany jest w cetnarach metrycznych z jednego hektara rzekaku ozimego 78, pszenicy ozimej 11.2, żyta ozimego 10.50, jęczmienia ozimego 12, jarego 11.6, owsa 11.4, siana łąkowego z pierwszego pokosu 22⅛, koniczyny 26.9, Zbiór żyta ozimego dla całej Kongresówki urząd statystyczny oblicza na 8.3, dla Małopolski na 7, zbiór owsa przewidywany w Kongresówce na 11.5, w Małopolsce na 11.1, siana największy zbiór wykazuje lubelskie 34.2.

Nielegalny wywóz zboża z Polski. Ze źródeł wiarygodnych donoszą, że od pewnego czasu rozpoczęło się zorganizowane przemycanie zboża w większych partyach do Sowdepii. Zboże przemycane jest przez Baranowicze. W ciągu ostatnich dni przemycono 4 wagony. Pozatem na całem pograniczu odbywa się przemycanie zboża w partyach mniejszych.

Kupcy i spekulanci skupują w okolicach Grajewa zboże, płacąc od 8 do 10 tysięcy za korzec. Zboże to według wiarogodnych danych przemycane jest przez mieszkańców pogranicza do Niemiec.

Przywóz i wywóz w kwietniu 1921. Podług danych Głównego Urzędu Statystycznego w kwietniu wydano pozwoleń na przywóz towarów z zagranicy za 6.153,982,742 mk., a na wywóz za granicę za 1.686,718.061 mk. Główne miejsce w przywozie zajmują produkty spożywcze, w wywozie drzewo i produkty naftowe.

Przemysł włókienniczy w Łodzi. Stan przemysłu włókienniczego w Łodzi, aż do chwili wybuchu strejku zapowiadał się bardzo pomyślnie. W roku 1914, tuż przed wojną pracowało w Łodzi i okolicy w zakresie przemysłu wełnianego i półwełnianego prawie pół miliona wrzecion kamgarnowych, dalej pół miliona wrzecion werkgarnowych, 14 tysięcy krosien mechanicznych i 40 tysięcy krosien ręcznych. W roku przeszłym pracowało z tej liczby już 40 proc., w kwietniu rb. 60 proc. przemysłu wełnianego. Gdyby przemysł łódzki mógł wyzyskać wszystkie swoje środki, mógłby po pokryciu całego wewnętrznego zapotrzebowania w Polsce mieć jeszcze 40 proc. W przemyśle trykotażowym pracuje obecnie dopiero 16 pr. poprzednich zakładów i warsztatów. Przemysł wyrobów płóciennych i powroźniczy doszedł do 60 proc. produkcyi przedwojennej. — Przeszkodą pełnego rozwoju przemysłu łódzkiego jest naprzód nieregularny dowóz węgla, powtóre jego wysoka cena, po trzecie wysokie zarobki robotników, wywołane znowu nadmierną drożyzną środków spożywczych.

Dodatki do cła. W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwa Skarbu, nakładające obok normalnego cła, należytość manipulacyjną od przywożonych i wywożonych towarów. Należytość ta będzie wynosiła pół marki od 1 kg. wagi brutto towaru przywożonego, przyczem wyjęty jest węgiel kamienny i koks. Należytość od towaru wywożonego z kraju ma wynosić 0·2 mk. Opłata manipulacyjna od każdej paczki wynosi 10 marek.

Ameryka udziela Rosyi sowieckiej pomocy.

L. Wiedeń. (Telefonem). Lwowskie pisma ukraińskie donoszą, że rząd sowietów zwrócił się za pośrednictwem senatora Francka do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie głodującej Rosyi pomocy przez wysłanie środków żywności.

W odpowiedzi na to nadeszła z Waszyngtonu nota, stwierdzająca, że rząd St. Zjednoczonych zasadniczo zgadza się na udzielenie sowieckiej pomocy, domaga się jednak gwarancyi, że akcya ratownicza odbywać się będzie pod kontrolą amerykańską. Przy tej sposobności żądają St. Zjednoczone ustanowienia w Rosyi rządu, pochodzącego z wyborów.

Wskutek tego ostatniego postulatu powstała w Moskwie różnica zdań. I tak wypowiedział się Lenin za ustanowieniem wyborów, podczas gdy przeciwnicy jego dowodzili, że oznaczałoby to zrezygnowanie z dyktatury.

Ogólnie panuje przekonanie, że obecne położenie Rosyi na wszelki wypadek pociągnie za sobą doniosłe skutki polityczne.

Waszyngton. PAT. (Reuter) W odpowiedzi na odezwę Gorkiego o pomoc dla ludności Rosyi wystosował Hoover telegram do Gorkiego z oznajmieniem, że jako konieczny konieczny warunek pomocy żąda natychmiastowego wypuszczenia na wolność obywateli Stanów Zjednoczonych, pozostających jeszcze w więzieniu w Rosyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Waszyngtonu donoszą: Hover zawiadomił telegraficznie Maksyma Gorkija, że akcya ratownicza St. Zjednoczonych na rzecz Rosyi, już się rozpoczęła.

Podróż Maksyma Gorkija po Europie.

Nauen. (E. E). (Radio). Maksym Gorkij, który jest obecnie w Berlinie, wyjedzie w przyszłym tygodniu prawdopodobnie do Anglii, następnie do Włoch, ażeby tam uzyskać pomoc ratunkową dla Rosyi.

Apel rządu sowieckiego !

Moskwa. PAT. (Wied. Biuro Kor.) Radio rządu sowieckiego podaje: Wszechrosyjski komitet wykonawczy zwraca się obecnie podobnie, jak za czasów polskiego niebezpieczeństwa, do Brusiłowa, do wszystkich innych zastępców starego regimu, do Gołorina, do członków gabinetu Kiereńskiego, do profesorów i literatów, którzy powinni uznać bezpartyjność rządu sowieckiego i uznać ten rząd jako jedyną władzę, mogącą zorganizować pomoc dla głodującego terytoryum. Wymienione osoby powinny abstrahująć od polityki, popierać z poświęceniem komitety. Białogwardziści widzą w -ym kroku rządu sowieckiego wzmocnienie swej własnej pozycyi.

Wykrycie spisku w Petersburgu.

Moskwa. PAT. Radio. W Petersburgu wykryto wielki spisek, który miał na celu opanowanie miasta i okręgów północnych i północno-zachodnich. Aresztowano 100 członków białogwardyjskich bojowych organizacyj. Wykryto składy dynamitu, broni oraz liczne dokumenty. Na czele organizacyi stał Tarencew, profesor geografii, były właściciel dóbr. Organizacya pozostawała w ścisłych stosunkach z fińskiemi organizacyami kontrrewolucyjnemi oraz z wywiadowczemi organizacyami angielskiemi i francuskiemi, znajdującemi się we Finlandyi.

Turcy proszą o pośrednictwo pokoj.

L. Wiedeń. (Telefonem) .Z Aten donoszą: Wielka Rada wojenna w Konstantynopolu postanowiła zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą o pośredniczenie w zawarciu ugody turecko-greckiej.

Drobne ogłoszenia.

Większe biuro spedycyjne poszukuje buchaltera bilansisty z dłuższą praktyką, zdolnej stenopistki i magazyniera. Zgłoszenia pisemne z przedłożeniem odpisów świadectw do Biura ogłoszeń Feliksa [illegible], Kraków, [illegible] 13 pod „Buchalter". 1287

Dla [illegible] jakiegokolwiek [illegible] przedsiębiorstwa lub komisowego składu itp. oddam w centrum miasta 1—2 duże pokoje na parterze, telefon do dyspozycyi. Zgłoszenia pod „LD.15" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1288

Panna 20-let., pochodząca z dobrej rodziny, pragnie zawrzeć bliższą znajomość z bogatym, bezdzietnym wdowcem, średniego wieku w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod „Mariasz" do Ad. N. Dzien. 1285

Absolwent akademii handlowej z dłuższą praktyką poszukuje posady całodniowej lub popołudniowej zgłoszenia pod „Absolwent" do Adm. Now. Dziennika. 1493

Nabędziemy hurtownie używane marki polskie. Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „Marki". 1369

Wykształcony i inteligentny młodzieniec ze znajomością starej i nowej literatury hebrajskiej udziela lekcyi hebrajskiego. Zgłoszenia pod „Hebraista" do Adm. N. Dzien. 1577

P. R. Wróbel

Tarnów, Plac Rzeczny 2

[illegible] Kraków-Bochnia [illegible] z towarem bławełnym. [illegible] 1326

Ważne i na czasie! 1279

Dla P. T. [illegible] odbiorców.

[illegible], że [illegible] wyrabiać i wysyłać [illegible] konserwy [illegible] groszek wyrobek, drobie i inne jak groszek cukrowy, pomidory zupne trufle szampiony krajowe, bulion dla chorych itp. [illegible] pobraniem pocztowem, [illegible] zlecenia kolejowe za [illegible] poprzednio gotówki

[illegible], Kraków,
skład wyrobów konserw.
[illegible] 7.

„MATURA"

KRAKOW 1088

Grodzka 32, II. p.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy oraz osoby z prowincyi przygotowuje się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzanych przez fachowych profesorów. Jedyna tego rodzaju instytucya w Polsce.

Zakład ażurowania

plisowania, gawrowania, obciągalnia guzików i nabijania [illegible]

znajduje się przy ul. Dietlowskiej l. 17. Wykonuje roboty po bardzo przystępnych cenach. 1569

BANK MAŁOPOLKI

S. A.

W KRAKOWIE, RYNEK 25

zawiadamia interesentów, że akcye I. i II. emisyi 1920 roku zostały już skonfekcyonowane i podjąć je można w Oddziale depozytowym Banku za zwrotem świadectwa tymczasowego, względnie listu przydziałowego, po odpowiednim wylegitymowaniu się.

1293

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy, iż w dniu 1-go lipca 1921 roku otworzyliśmy

w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej L. 43

Dom Handlowo-Ekspedycyjny pod firmą:

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY

GÓRSKI, JAHÜZ i Ska

Nasza działalność jest: ekspedyowanie towarów koleją, pocztą i żeglugą we wszystkich kierunkach, finansowanie zakupów, clenie i przywiezienie ładunków z granic oraz magazynowanie i przyjmowanie towarów w komis.
We wszystkich większych miastach Rzeczpospolitej Polskiej posiadamy reprezentacye i załatwiamy tranzakcye przewozowe przez fachowych konwojentów.

Mając własne **samochody ciężarowe** załatwiamy ekspedycye jaknajszybciej. Z poważaniem

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

1192 **GÓRSKI, JAHÜZ i Ska.**

Radość

sprawiają oszczędności. Możesz wiele pieniędzy, czasu i pracy oszczędzić przez wyłączne użycie wydajnej, skórę szanującej pasty do obuwia



Erdal

czarna - brązowa - żółta

Reprezentacya na Polskę:
JÓZEF LAX I SYN
Kraków, Zwierzyniecka 8

POSZUKIWANI

Instruktorzy dla hebr. szkół powszechnych
Instruktorka dla freblówek hebrajskich

Kandydaci(tki), posiadający(e) odpowiednie wykształcenie ogólne i żydowskie jakoteż praktykę pedagogiczną zechcą przesłać oferty wraz z 1) curriculum vitae i 2) odpisami świadectw do

Wydziału Edukacyjnego przy Org. Syonistycznej

1261 **Warszawa, Graniczna 9.**

Do ogółu nauczycieli!

W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi**, zgłaszali się do **Biura informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazyum p. Szakina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. 1402

Łódzki Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.

1081

FABRYKA NICI LEWKOWICZ & EISENBERG

SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA L. 5. (Dom własny)

WYRABIA RÓŻNE NICI ORAZ NA SZPULKACH PAPIEROWYCH I DREWNIANYCH PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

P. P. Kupcy zechcą nadsyłać próbne zamówienia celem przekonania się o dobroci naszych wyrobów.

„Sfath Amenu" Mojżesza Ratha w języku polskim i niemieckim. Wydanie w półpłótnie . . . . . Mp. 200
„Almanach żydowski" Z. F. Finkelsteina . . . . . . Mp. 50
— Wydanie na lepszym papierze Mp. 70
„Moriah", Miesięcznik młodzieży żyd. Rocznik XIII . . . . . Mp. 100
„Moriah". Rok XIV., zeszyt 1 (z powodu przewrotu dotąd w Polsce nieznany) Mp. 10
„Haszomer". Rocznik I. (nieopr.) Mp. 200
„Haszomer". Rok II., zeszyt 1 (dotąd w Polsce nieznany) . . . Mp. 10
„Żydowskie problemy gospodarcze w Galicyi" Tenenbauma . . . Mp. 30
— w oprawie . . . . . . Mp. 40
I. Szypper: „Żydzi polsko-litewscy a Palestyna" . . . . . . Mp. 20

Administracya „Haszomer"

1276 **WIEDEŃ I.**

Wiesingerstrasse 3.

1578

DO RABKI

poszukuje się panny (izr.), którąby się zajęła 3-giem dzieci i doglądała kuchni, w zamian daję całe utrzymanie i mieszkanie, ewentualnie może korzystać z kąpieli rabczańskich. Zgłoszenia Gries, Kraków, Pawia 6.

Zamienię sklep

urządzony wraz z mieszkaniem (pokój i kuchnia) przy ul. Lubicz na mieszkanie w dzielnicy VII—VIII, 2 pokoje z kuchnią ewentualnie 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: Stradom 23, Immerglück. 1563

SZCZAWNICA!

Nie kupować biletów u pośredników, namawiających do kupna podczas jazdy. — Wygodne autobusy Spółki Dunajec w Łącku, kursują codziennie między Starym Sączem a Szczawnicą do każdego pociągu. 1277

LUSTIG Sp. kom. Handlowa, Dunajec

TELEGRAM!

Kto chce oszczędzić pieniędzy niech idzie do fabryki bielizny

1378 **A. BAUMA, SANOK**

(naprzeciw Kasy zaliczkowej),

a przekona się o niskich cenach i rzetelnej obsłudze. Hurtewna i częściowa sprzedaż bielizny damskiej, męskiej i dziecinej.

Wysyłki uskutecznia się za zaliczką.

Dr PRAW obznajomiony dokładnie z buchalteryą i wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje samodzielnego stanowiska w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Dr 2" do Adm. Nowego Dziennika. 1230

Nakładem [illegible]. Red. odp.: Dr [illegible] [illegible]